

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 47.

Jarosław, sobota 21 listopada 1931.

Rok IV.

RESTAURACJA „GRAND“ ALTSCHÜLERA, w Jarosławiu, Grunwaldzka 18.

Tel. 113. | wydaje smaczne i zdro- **objady z 3 dań i kolacje z 2 dań po zł. 1'40.**
we, na świeżym maśle sporządzone

W abonamencie miesięcz- tylko zł. 1'20.
nym wraz z pieczywem

Całodzienne utrzymanie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja à la carte, zł. 120 miesięcznie.

Smutne rezultaty gospodarki samorządowej.

Magistrat miasta X zabiega usilnie o nową pożyczkę. Władze komunalne Y zalegają z wypłatą pensji urzędnikom miejskim. Gmina Z dopuściła do protestu weksle z podpisami swych przedstawicieli. Tak mniej więcej brzmią hiobowe doniesienia prasy z różnych zakątków Rzeczypospolitej. Chcecie innych, ściślejszych. Są i takie. Jedno z pism stołecznych podaje taką wiadomość:

„Elektrownia łódzka wysłała do magistratu miasta Pabjanic pismo, z którego wynika, że magistrat winien jest elektrowni 400.000 zł. za dostarczenie prądu i należności tej nie reguluje. Elektrownia grozi, że jeżeli miasto nie zapłaci tej sumy, wówczas sama przystąpi do ściągania należności od abonentów. Obecnie magistrat pabjanicki pieniądze zainkasowane za prąd używa na własne potrzeby, nie nie wpłacając elektrowni”.
I jeszcze jedno.

„Zarząd miasta Częstochowy winien jest bardzo poważne sumy urzędowi skarbowemu z tytułu rozrachunków podatkowych. Władze skarbowe więc okazują obecnie tendencję w kierunku zatrzymywania wpływów miasta z tytułu 100 proc. dodatku do podatków państwowych. Zarząd miasta interwenjował w tej sprawie, lecz bezskutecznie, gdyż władze skarbowe nie zgadzają się czekać do chwili, kiedy miasto uzyska należności od Ullena w wysokości około 600.000 złotych”.

Prasa codzienna przynosi tego rodzaju wiadomości w ostatnich czasach mnóstwo. Cały szereg miast znalazł się dziś w przededniu bankructwa, dopuszczając do protestu swe weksle, które przez ich posiadaczy uważane były za „murowane”.

Niespodzianka? Bynajmniej. To tylko nor-

malny bieg rzeczy. Większość naszych samorządów miejskich żyła ponad stan, przeprowadzając kosztowne, nieraz zbyteczne lub conajmniej przedwczesne inwestycje i łatała swe mocne, niezrównoważone budżety pożyczkami, zaciąganiem tu i tam, gdzie się dało, częstokroć u osób prywatnych i na bardzo wygórowany procent. Jak wykazuje statystyka, samorządy nasze w ciągu ostatnich trzech lat zaciągnęły u osób prywatnych pożyczki na sumę około 40 milionów złotych, zadłużając się jednocześnie u rządu na 310 milionów złotych i na 225 milionów zagranicą. Ogólny stan zadłużenia naszych samorządów w końcu roku gospodarczego 1929/30 wyniósł olbrzymią sumę blisko 880 milionów złotych. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach musiał nastąpić kryzys. Każdego kupca, każdego przemysłowca, czy zgoła przeciętnego obywatela, żyjącego ponad stan i zaciągającego pożyczki na prawo i na lewo, musi spotkać nieuchronna konsekwencja — bankructwo. Tą właśnie spotyka dziś nasze samorządy, które tak długo prowadziły politykę „szerokiej ręki” i żyły ponad stan, nie licząc się ze swymi możliwościami płatniczymi.

Na cóż bowiem używano pieniędzy z uzyskanych pożyczek? Na inwestycje, które mogły częstokroć zaczekać do lepszych czasów, a niejednokrotnie poprostu na podreperowanie zupełnie niezrównoważonych budżetów miejskich. Zaciągano te pożyczki niejednokrotnie nawet w tych wypadkach, gdzie można byłoby przy właściwym poprowadzeniu gospodarki uzyskać wpływy z innych, naturalnych źródeł. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nasze samorządy poza długami mają również należności, które powinny być ściągane. Należno-

ci te, na skutek niedbalstwa, pozostawione odłogiem, urosły zapewne do tak pokaźnych kwot, że dziś już trudno jest ściągnąć je odrazu i w całości. Nie będzie przesadą twierdzenie, że należności te ściągnięte we właściwym czasie pozwoliłyby naszym samorządom miejskim na osiągnięcie niemal zupełnej samowystarczalności. Toż wszystkim dziś dobrze wiadomo, że samorząd stołeczny naprzykład, którego budżet roczny dorównywa, a nawet może przewyższa budżety wielu przedwojennych księstw Rzeszy niemieckiej, nie potrzebowałby wstrzymywać wypłaty pensyj swym urzędnikom, gdyby w swoim czasie regularnie ściągał swe należności od Kasy Chorych i t. p. Może też mógłby zrezygnować z niejednej pożyczki, zaciągniętej z lekkim sercem i nadzieją na „pomyślniejszą przyszłość”, gdyby nie podejmował budowy kosztownych gmachów piekarni i cegielni, z którymi dziś nie wie co robić.

Takich przykładów możnaby przytoczyć jeszcze bardzo wiele. Niekoniecznie z dziejów samorządu stołecznego. Są podstawy do twierdzenia, że władze komunalne miast prowincjonalnych postępowały nie mniej, lecz może nawet więcej lekkomyślnie, pozwalając sobie na inwestycje, bezsprzecznie wykraczające poza obręb ich możliwości, i równie mało dbając o ściągnięcie swych należności.

Wszystko to wskazuje, jak bardzo w tej dziedzinie potrzebny jest nadzór i hamulec, w postaci wprowadzenia odpowiedniej ustawy samorządowej.

J. R.

ZMIANA MIESZKANIA.

Lekarz chorób kobiecych i wewnętrznych
Dr. med. Edmund Mayer
przeniósł swą ordynację lekarską z domu p. Milca przy ul. Dietziusa 6, do nowo zbudowanego domu dyr. Skarzyńskiego między domem p. p. Milca i Hamburga przy ul. Sienkiewicza 3 II p. — Telefon 202.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

|| **poleca** Droguerja **FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO** ||

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176.

poleca

NA SEZON ZIMOWY

WYKWINTNE PEASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.

MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO” ubrania, kurtki skórzane i lodynowe i konfekcję dziecięcą.**FUTRA W WIELKIM WYBORZE**

damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonują siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

P. W. przedłużeniem zbrojnego ramienia Narodu.

Poważny tut. działacz na niwie pracy P. W. uadżyła nam następujące uwagi:

W momencie, gdy niepoczytalne czynniki rządowe lub społeczne w Niemczech podnoszą wrzask i hałas z powodu rzekomej „krzywdy”, jaka stała się narodowi niemieckiemu przez powstanie Państwa Polskiego i zbyt może szczerpło przez traktaty zakreślone jego granice z Rzeszą Niemiecką — należy z całą stanowczością i siłą w każdej dziedzinie i na każdym polu zareagować przeciwko zakusom na całość naszej Ojczyzny lub jej części, czy to będzie Śląsk czy t. zw. „korytarz pomorski”.

Należy już wreszcie przejść z biernej do czynnej obrony.

Nie będę tu rozważał momentów politycznych, gospodarczych i ekonomicznych, lecz zajmę się ostatnim argumentem, do którego z konieczności ucieka się zawsze dyplomacja, gdy wyczerpie środki pokojowego rozrachunku z sąsiadami — tj. ramię zbrojnym i siłą brutalną, jakimi dysponuje „Naród pod bronią”, by zagrażającemu nieprzyjacielowi ciosem w pierś dać silny i zdecydowany odpór.

Nerwowość, i nieomal szal, jakie opanowały większość społeczeństwa niemieckiego w nienawiści do swego wschodniego sąsiada tj. Polski, tłumaczy się łatwo wieloma faktami. Każdy rok spokojnej pracy umacnia polską państwowość, wzmacnia siły i prężność w każdej dziedzinie życia. Niedawno temu uderzył na alarm jeden z niemieckich badaczy i dowiódł statystycznie, iż przyrost ludności narodu niemieckiego 2 kroć liczniejszego, jest nieco niższy od przyrostu ludności polskiej, że nasz 30 miljonowy naród przy takim jak obecnie powiększaniu się osiągnie za lat 40 cyfrę 60 milionów, a więc podwoi się. Rasie germańskiej podążającej śladami Francuzów grozi jakoby ekspansja słowiańszczyzny.

Siła żywa narodu polskiego wzrasta i krzepnie, to też zdając sobie z tego doskonale sprawę, Niemcy pragną zmierzenia się możliwie wcześniej, gdy posiadają przewagę. I jeżeli nie mogą się odważyć na rychłą wojnę, to między innymi dlatego, iż w walce muszą wystawić walczących żołnierzy w stosunku przynajmniej 1:1 zaliczając przy tej równowadze na swą korzyść lepsze techniczne zaopatrzenie, które ma dać korzystne dla nich rozstrzygnięcie. Wchodzi tu jednak w grę ważny czynnik: ilość ludzi, których trzeba poświęcić.

Przy 15 proc. powoływanych pod broń Polska wystawić może mężczyzn zdolnych do boju 4 i pół miliona tj. (oceniając po amerykańsku) kolumnę czwórkową samych ludzi tylko długą na 1000 klm. której czoło gdy stanie przy zachodniej granicy w Zbąszyniu to koniec będzie jeszcze w Łunincu na wschodnim skraju Polski, kolumnę, która przez jeden punkt defiluje z szybkością 4 klm. na godzinę maszerować będzie 10 dni i 10 nocy bez przerwy. Ta masa ludzka dziennie zje 4 i pół miliona kilogramów samego chleba, na dowiezienie którego (licząc 1 wagon towarowy 10.000 kg.) trzeba zużyć dziennie 10 pociągów po 40 wagonów. W tym pobieżnym obrachunku nie uwzględniono jeszcze reszty żywności, wyekwipowania, uzbrojenia, amunicji, furazhu dla koni, benzyny dla samochodów i samolotów, węgla dla lokomotyw przeciągających transporty wojskowe z frontu na front i t. p. Ten sam olbrzymi wysiłek, takie same conajmniej zużycie środków czeka tego,

któro wkroczy w nasze granice i to jest właśnie hamulcem na chęć natychmiastowego rozrachunku z Polską, ale też powoduje niemal wściekłość naszego sąsiada zachodniego, że z rokiem każdym siły te wzrastają a rozprawa będzie coraz to trudniejsza.

Daleki jestem od lekceważenia sił wroga i ich niedoceniań, lecz również daleki jestem od straszenia i ulegania panice na skutek wrzasku niemieckiej lub wrogiej propagandy.

Spokojnie i na chłodno rozważmy środki walki u nieprzyjaciela i nasze własne „ramię zbrojnego narodu”. Nie ludzimy się, iż Niemcy ograniczone traktatem wersalskim posiadają tylko 100.000 wojska zawodowego. Nie poprzestały na tem i obchodzą to ograniczenie tak, jak to uczynił generał Scharnhorst po klęskach pruskich i pokoju tylicyckim, który jako prezes komisji zajmującej się reorganizacją wojska, zaprowadził t. zw. Krümpersystem. Według tego systemu żołnierz nowozaciężny w ciągu 4 miesięcy wyszkolony był uwalniany, a nowy w jego miejsce zaciągany. Przez ten fakt Scharnhorst uczynił to, że można było mieć znaczną liczbę wojska zawsze do służby przygotowanego i przyczynił się wielce do podniesienia sił wojennych państwa pruskiego, które przychyliły na stronę niemiecką szalą zwycięstwa nad powracającym z Moskwy Napoleonem.

Mają współczesne Niemcy swego Scharnhorsta w osobie gen. von Seeckta, który postawił problem: wojsko narodowe czy zawodowe (Volksheer oder Berufsheer) i dał odpowiedź: jedno i drugie.

I rzeczywiście przygotowania idą w jednym i drugim kierunku lecz uzgodnione, bo doskonale wiemy ile z budżetu państwowego pieniędzy idzie na usprawnienie, mechanizację i motoryzację armji zawodowej i jakie są wysiłki czynione w społeczeństwie cywilnym w zakresie t. zw. przysp. wojsk. drogą popierania organizacji sportowych cywilno-wojskowych jak „Stahlhelm” i różne „Kiegervereiny”.

Nie jest celem tego artykułu wykazać szczegółowy stan tych przygotowań, lecz tu z góry trzeba zastrzec się przed wyolbrzymieniem sił tam gromadzonych. Jak w dziedzinie obrony przeciwlotniczej a szczególnie przeciwgazowej, dzięki nieumiejętnej propagandzie tej akcji, zastraszone społeczeństwo polskie gazami, że zdaje się nic nie pozostaje do zrobienia jak od razu samemu się otruć — tak i w ocenie szczególnie liczebności niemieckich organizacji przysp. wojsk. popełnia się również błąd.

W artykule niniejszym pragnę przestrzec przed defetyzmem i nieufnością we własne siły i zaznaczyć, że najlepszą odpowiedzią na chęć grabieży naszej ziemi jest właśnie rzeczowy przegląd własnych możliwości i praca nad zwiększeniem nietyle liczby ile jakości i wartości „ramienia zbrojnego Narodu”. Oficjalne „zbrojne ramię” narodu zostało przedłużone i wzmocnione niepomniernie. W szeregach organizacji przysp. wojsk. ze Zw. Strzeleckim, hufcami szkolnemi

oraz Legji Akademickiej skupia się prawie cała młodzież przedpoborowa. Usprawnia się ona fizycznie i opanowuje częściowo wyszkolenie wojskowe, a intensywność tej pracy wpływa na późniejszą służbę wojskową dodatnio, skutkiem czego wartość siły zbrojnej wzrasta niejednokrotnie

Rezerwiści natomiast z rzeszeni w Zw. Ofic. i Podof. Rez. pod ogólnym mianem Federacji — pracują nad utrzymaniem sprawności zdobytej w wojsku i łączności z wojskiem zawodowym, aby w każdej chwili ciałem, duszą i znajomością rzemiosła wojskowego służyć Ojczyźnie w potrzebie.

Liczne organizacje specjalne: jak kolejowe, pocztowe, p. w. straż pożarne, Aerokluby, oddziały konne p. w. i t. p. pracują nad usprawnieniem i zabezpieczeniem komunikacji i łączności w kraju, nad obroną przeciwgazową, kształceniem pilotów, przysp. rezerw końskich i kawalerzystów, jeżeli nie lepiej to napewno nie gorzej niż różne niemieckie „Bahnschütze”, i „Technische Nothilfe”.

W ten sposób świadomą cechą i spokojną pracą nad zwiększeniem i jednoczeniem szeregów p. w. i w. f. przedpoborowych i rezerwistów nad pogłębieniem wiedzy, sprawności — dajemy odpowiedź na wrzask i butę krzyżacką i to właśnie dla nas jest największą gwarancją całości granic Polski.

**Kronika.**

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Z żałobnej karty. Zmarł tu w 82 roku życia ś. p. Antoni Sznyrkiewicz, em. radca Magistratu. Zmarły był jednym z najstarszych urzędników, i cieszył się zasłużonym szacunkiem swych przełożonych i kolegów, oraz powszechnym mirem i rzetelnym poważaniem u wszystkich warstw tut. społeczeństwa bez względu na wyznanie i przynależność partyjną.

Niezwykle pracowity z góry pół wieku (53 lat) spełniał sumiennie swe obowiązki niemal do ostatniej chwili i zaledwie przed dwoma laty przeszedł na emeryturę.

ZAWIADAMIAMY**Konsumentów i sprzedawców leczniczych wód mineralnych**

że celem łatwiejszego i prędszego nabywania w tamtejszych aptekach i drogerjach, naszych, ze swej wysokiej wartości leczniczej zdawna znanych wód mineralnych, powierzyliśmy hurtowy skład tychże

APTECE p. Mra SZYMONA PFAUA w JAROSŁAWIU

kierując Szan. Interesentów z tamtejszego okręgu, wprost na adres tej apteki.

RZĄCA - CHMURSKI Sp. z o. o. w KRAKOWIE, Zakład syntetycznych wód mineralnych.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać

MAGGIego

kostek
buljonowych



Kb 35

Nad wyraz uprzejmy i uczynny, obywatel o kryształowym charakterze, niezwyklej dobroci i gołębiem sercu, śp. radca Sznyrkiewicz był prawdziwym dobrodziejem i orędownikiem szerokich sfer niezamożnych i biedaków, którzy formalnie oblegali biuro Zmarłego, a który zawsze z anielską wprost cierpliwością wysłuchiwał ich prośb i nigdy nie odmawiał swej pomocy, a niejednokrotnie użył swego całego autorytetu moralnego u przełożonych, gdy sprawa słuszna i zasługująca na uwzględnienie tego wymagała.

To też nic dziwnego, że pogrzeb, który się odbył 17 bm. stanowił imponującą manifestacją uczuć i hołdu dla pamięci Zmarłego. Kondukt pogrzebowy prowadził osobiście ks. prałat Męski w asyście ks. kan. Liśńskiego, ks. Gawła i ks. Chmielowca. W oddaniu ostatniej posługi wzięli udział wszyscy funkcjonariusze miejscy z prezydium miasta na czele, radni, naczelnik sądu p. nadradca Galik, przedstawiciele różnych Związków i Stowarzyszeń, oraz szerokie sfery tut. obywatelstwa bez względu na wyznanie i przynależność partyjną.

Pozostaje Wdowie i całej Rodzinie towarzyszy serdeczne współczucie.

Cześć świetlanej pamięci zacnego Obywatela — Polaka!

Święto Niepodległości na Garbarzach. Staraniem Zarządu i Komendanta Oddziału Z. S. Garbarze odbyła się 15 bm. ku uczczeniu Święta Niepodległości uroczysta akademja o starannie wykonanym programie muzykalno-wokalnym. Piękne słowo-wstępne wygłosił Komendant Obwodu Z. S. ob. Król Józef. Orkiestra smyczkowa Oddziału Jarosław pod batutą ob. Bejczyka odegrała dwa utwory. Ponadto odegrała sztukę p. t. „Posiew Wolności”.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy i „Pierwszą brygadę”. Wszyscy amatorzy stanęli na wysokości zadania, na wyróżnienie zasługują strzelec ob. Rokoszyński Edward w roli „Władysława” i strzelczyni ob. Dzióbówna Walerja w roli „matki Władysława”.

Całość akademji wypadła znakomicie, zebrana publiczność oklaskiwała hucznie poszczególne punkty programu.

Dzień oszczędnościowy w szkołach powszechnych. W dniu 14 bm. między godz. 11—13-tą odbył się w sali Sokoła poranek oszczędnościowy dla wszystkich tut. szkół powszechnych. Na program złożyły się: śpiewy, deklamacje, przemówienie wychowawcy, dialog propagandowy dwojga dziewcząt oraz odśpiewanie gremjalne hymnu narodowego. Na koniec odbyło się losowanie premii pieniężnych dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych Miejskiej Kasy Oszczędności w Jarosławiu, która ofiarowała na ów cel kwotę 75 zł.

Piękny to gest ze strony tut. Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędnościowej, której bardzo wydatnie przyczynić się może do intensywniejszego zainteresowania zagadnieniem oszczędnościowym dla szkoły. Ma ta akcja bardzo wielkie znaczenie wychowawcze w kształtowaniu przyszłych, młodych obywateli naszego państwa. Przedewszystkiem na tej cnotce społecznej będziemy mogli kształtować przyszły nasz lepszy byt samowystarczalny. Ale stanie się to wtedy, gdy cnota oszczędności będzie własnością całego naszego społeczeństwa.

Chwalebna to rzecz, że akcję tę podejmuje

na szerszą skalę szkoła. Zarazem cenny to zadatek dla wychowywanej przez nią młodzież na drogę jej przyszłego aktywnego życia. Przykładem mu napewno rodzice i poprą wartościowe poczynania szkoły w tym kierunku.

Fakt posiadania przez warstwę szkół powszechnych miejskich blisko 300-stu oszczędnościowych książeczek Miejskiej Kasy Oszczędności mówi sam za siebie. Zaznaczyć przytem należy, że niektóre szkoły lokują swe szkolne oszczędności w P. K. O. (Pocztowej Kasie Oszczędności). Na owych 300-sta książeczek wygrało 50 dzieci tyleż premii po 150 zł. Premje te zostaną dzieciom obojga płci dopisane do ich książeczek oszczędnościowych.

W akcji tej szkolnej zajmują dziś pierwsze miejsce czyny, miast dawniejszych słów, i to nas powinno napawać coraz większą radością w odniesieniu do poczynania szkoły i jej wychowanków.

Obserwator.

Rabin jerozolimski w Jarosławiu. Prezes światowej organizacji „Mizrachi”, Członek A. K. sjon. rabin I. L. Fischman z Jerozolimy, przybył 20 bm. do Jarosławia, gdzie zabawi kilka dni. Rabin Fischman, znany poeta żyd. wygłosi prelekcję w niedzielę, tj. 22 bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali „Jad Charuzim”.

Z zemsty podpalił swój dom. Dnia 21 bm. Mikołaj Beńko z Surochowa podpalił swój dom w celu popełnienia zemsty na swej żonie, z którą żyje w niezgodzie. Beńko przyznał się do czynu i oświadczył, że zapomocą skręcenia przędziwa sporządził sznur, który na jednym końcu zapalił, zaś z drugiej nasypał prochu, złączył ze słomą, by tym sposobem spowodować pożar. Wartość wyrządzonej szkody wynosi około 300 zł. Sprawca został aresztowany i tut. sądowi oddany. Wymieniony będzie odpowiadał przed sądem doraźnym.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w toku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że sprawca podpalenia cierpi na rozstrój nerwowy. Wobec tego sprawa przekazana zostanie sądowi przysięgłych.

Obawa przed odpowiedzialnością za stłuczenie szyby w pociągu, powodem śmiertelnego wypadku. Jan Ferenc obchodowy kolejowy z Sośnicy, znalazł 11 bm. około godz. 6-tej rano na torze kolejowym w Sośnicy 1 osobnika zabitego i 1 rannego w stanie nieprzytomnym, o czym zawiadomił Urząd stacyjny w Radymnie, ten zaś posterunek P. P. w Radymnie.

Po przeprowadzeniu dochodzeń przez tenże posterunek ustalono, że osobnicy ci jadąc pociągiem z Przemyśla w nocy, zbili szybę w pociągu i z obawy przed odpowiedzialnością wyskoczyli z pociągu.

Zabitym okazał się Andrzej Rebko, zaś ciężko rannym Mikołaj Marcicha, obydwaj z Sośnicy tut. powiatu. Na polecenie Prokuratora S. O. w Przemyślu zwłoki Rebka zostały pochowane na cmentarzu w Sośnicy, zaś ciężko rannego i nieprzytomnego Marcichę odwieziono do szpitala w Przemyślu.

Nieszczęśliwy wypadek szereg. 3 p. p. Leg. zakończony śmiercią. Dnia 13 bm. między godz. 3-cią a 4-tą Józef Cielwin szeregowy 3 p. p. Leg. w Jarosławiu, jadąc jednym z nocnych pociągów (dotychczas nie stwierdzono którym) wyskoczywszy z tegoż pociągu został potrącony przez pociąg, wskutek czego poniósł

CODZIENNE UŻYWANIE

mydła do zębów ODOL nie jest kosztowne, ponieważ jedno mydło wystarczy na przeciąg kilku tygodni. Mydło ODOL jest do nabycia w aluminiowych pudełkach. Zapasowe mydła są wszędzie w sprzedaży.



SPRAWOZDANIE

Pow. Kasy Chorych w Jarosławiu za czas od 1 stycznia do 30 września 1931 r.

Stan członków obowiązkowo ubezpieczonych obojga płci w dniu 30 września 1931 r. wynosił 7.715 osób. Liczba rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosiła 4.721 osób.

Zmarło członków Kasy i członków rodzin 130. Udzielono pomocy lekarskiej 7.988 osobom. Wizyt lekarskich udzielono w Ambulatorjum Kasy 27.443. Wizyt w domu chorego 2.936. Z leczenia szpitalnego korzystało 289 osób przez 5.098 dni. Pologów było 327, a w 54 wypadkach, prócz obecności akuszerki, korzystały położnice także z pomocy lekarsko-akuszerkiej.

Ambulatorjum dentystyczne wykonało: Ekstrakcji 1.723, Plomb 1.614, Protez 114, Zębów sztucznych 836.

Zakład fizykalnego leczenia udzielił: Naświetlań Diatermiją 967, Naświetlań lampą kwarcową 4305, Naświetlań Soluxem 569, Naświetlań Heliosem 344, Nagrzewañ Tonisaforem 919, Kąpieli żarówkowych 711, Promieniaczy 201.

Wydatki na pomoc lekarską w Ambulatorjum Kasy i obłożnie chorych wynosiły: 78.401 Zł. 67 gr. Leczenie w szpitalach i zakładach 36.547 „ 83 „ Lekia, opatrunki i inne zużyte środki lecznicze 54.410 „ 13 „ Koszty przewozu chorych i profilaktyka 15.942 „ — „ Wyplacono zasiłków w chorobie na ogólną sumę 51.950 „ 61 „ Wyplacono zasiłków położniczych 6.885 „ 36 „ Wyplacono zasiłków pogrzebowych 5.798 „ 60 „

Razem 249.936 Zł. 20 gr. co stanowi 76.11% do ogółu dochodów Kasy

Koszty administracyjne wynosiły 44.360 Zł. 18 gr., co stanowi 13.53% zaś koszty ogólne wynosiły 14.435 Zł. 78 gr. co stanowi 4.40% do ogółu dochodów Kasy.

śmierć na miejscu. Wypadek ten miał miejsce między Muniną a Jarosławiem, gdzie pozostał trup wymienionego. Dochodzenia prowadzi Żandarmerja wojskowa.

Dezercja przed życiem. Dnia 14 b. m. Piotr Woliński czeladnik piekarski z Jarosławia usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w Sanie, jednak został wyratowany przez Antoniego Podpirkę z Garbarzy ad Jarosław i odstawiony do tut. szpitala powszechnego. Życiu tegoż nie grozi niebezpieczeństwo. Powody usiłowanego samobójstwa na razie nieznane.

Kogo i zaco sprowadzono na Komisarjat P. P. Dnia 10 bm. doprowadzono na Komisarjat P. P. Adama Gamona cygana z Żydaczowa za niestawiennictwo do poboru i pobicie, dnia 11 bm. doprowadzono na Komisarjat Slamę Kurzmana ze Lwowa i Michała Flisa z Manasterza jako podejrzanych o dokonywanie kradzieży na tut. terenie, tego samego dnia sprowadzono na Komisarjat Ludwika Balickiego z Jarosławia za dokonanie kradzieży kieszonkowej na szkodę Michała Krupki z Oleszyc pow. Lubaczów. Dnia 12 bm. doprowadzono na Komisarjat Zdzisława Dyrkę bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież 3 kóp jaj wart. 20 zł.

na szkodę Jana Drzysłka z Jagielly pow. Przeworsk, tego samego dnia doprowadzono Franciszka Zygfryda (2 im. Napieralczyka) z Warmęża pow. Kołomyja za jazdę koleją bez biletu jazdy z Poznania do Jarosławia, 14 bm. doprowadzono na Komisarjat Marjana Karnasa z Kąkolówki za jazdę koleją bez biletu, Michała Ferencza z Ratyszcz również za jazdę koleją bez biletu jazdy, oraz N. N. kobietę głuchoniemą bez stałego miejsca zamieszkania i niestwierdzonego dotychczas nazwiska walęsającą się po ulicach miasta.

Kradzież z włamaniem na ruchliwym punkcie. W nocy z 15 na 16 bm. nieznanemu czy też nieznanemu sprawca włamał się przez precyzyjne wprost wycięcie piłą desek od strony ściany Domu sierót polskich — do filii wędlin p. Józefa Gilicińskiego, gdzie skradł wędlin na około 50 zł. Dotkliwą stratę poniosła sprzedawczyni p. Janina Niedzioszanka, która zapomniała w kiosku torebkę, w której znajdował się pugilares z kwotą 10 zł. i pierścionek złoty z brylancikiem wartości 120 zł., które to przedmioty stały się łupem złodzieja. Podziwiać należy cynizm rzezimieszka, który nie wahał się dokonać włamania w punkcie bądźcobądź ruchliwym. Jak wiadomo bowiem kiosk znajduje się między kawiarnią „Grand”, Domem sierót polskich i gimnazjum II-giem. P. P. wszczęła energiczne dochodzenia.

Ze sportu.

WCKS. Korona (Sambor) — WKS. Ogni-sko (Jarosław) 2:4 (2:2). Zawody powyższe rozegrane na stadionie Sokoła w niedzielę dnia 15. XI. br. przyniosły drużynie miejscowej zupełnie zasłużone zwycięstwo.

Korona, która wystąpiła mimo zapowiedzi bez Steuermana nie mogła, może z powodu zbyt rozmokłego boiska wykazać swą klasę. Miejscowi zasileni nowymi graczami grali ofiarnie i ambitnie.

Publiczność mimo niepogody dość liczna. Sędziował dobrze p. Teleśnicki.

Sheryw.

Dla osób uzdolnionych
prowadzę w gmachu Szkoły Budownictwa
(ul. Poniatowskiego)

Zbiorowe Lekcje

rysunków, malarstwa, modelowania i grafiki artystycznej. Nauka odbywa się we czwartki wzgl. soboty popołudniu.

Zgłoszenia przyjmuję osobiście

Kopystyński Stanisław.
prof. Szkoły Budownictwa.

Reklama dźwignią handlu !!

65.000.000



PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



РЕЗИНОТРУСТ

Wypróbowane przepisy.

Młode gołąbki na sposób paryski (na 6 osób). *Proporcje:* 5 gołąbków, 150 g masła, 1/2 l kwaśnej śmietany, 2 kostki buljonowe MAGGI'ego, 1 łyżka mąki, sól, papryka, 1 łyżka siekanego koperku.

Sposób przyrządzenia: Czysto przyrządzone gołąbki (oskubane, wybrane, wymyte i posolone) odpiec krótko w rondlu na maśle; następnie podzielić je wzdłuż do połowy i włożyć do formy budyniowej, wysmarowanej masłem. W oddzielnym garnuszku rozbić dobrze śmietanę z buljonem, przyrządzonym z 2 kostek bulj. Maggi'ego, mąką, siekanym koperkiem, odrobiną papryki i soli. Nalać to wszystko na gołąbki, formę zamknąć i przez 2 godziny na parze gotować. Przed wydaniem wyrzucić formę na okrągły półmisek i tak podać na stół.

„Ipsiana”.

Wpisujcie się do Ligi Morskiej i Kolonjalnej!

Nowości

na sezon zimowy oglądać można bez obowiązku kupna

DOM TOWAROWY „IMPERIAL” W JAROSŁAWIU.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoty, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, kliingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZAKŁAD ZASTAWNICZY EUGENJUSZA BOJARSKIEGO

W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 1-go maja 1930 do 30-go czerwca 1931 r. od Nr. 6785 do Nr. 9387 zostaną

dnia 3 grudnia 1931 r.

od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) największej dającemu za gotówkę sprzedane

UWAGA: W dniu licytacji, która bezwarunkowo odbędzie się 3-go grudnia wykupna ani prolongat nie przyjmuje się

Bezrobotnym

dopomóc do zarobku i chleba, winne być najgłówniejszym zadaniem każdego, a gospodynie domu tu szczególnie dużo dobrej woli okazać mogą przez pomijanie wyrobów zagranicznych. Mydło „Kołontay z pralką” przewyższa jakości każdy inny wyrób, a nawet najdroższe zagraniczne mydło, Oszczędne gospodynie domu kupują dlatego wyłącznie to aromatyczne, zawierające glicerynę i nieopakowane mydło „Kołontay z pralką”.

Mydło **Kołontay** z pralką

79a

„Zastępca na Jarosław i okolicę:
WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7.
TELEFON 55.”

Cud techniki XX wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim

o 50% taniej
od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:
sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasynę,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalń i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.